

GAZETA USTROŃSKA

NA CZANTORIĘ

MALARSTWO
NA SZKLE

WYCIĄG SIĘ
ZMIENIA

Nr 38 (629) 18 września 2003 r. 1,70 zł (w tym 0% Vat) nakład: 1500 egzemplarzy ISSN 1231-9651

BOIMY SIĘ O MŁODZIEŻ

Rozmowa z Antonim Kędziorem, przewodniczącym
Zarządu Osiedla Lipowiec

Czego najbardziej potrzeba teraz mieszkańcom Lipowca?
Najbardziej potrzebny jest nam chodnik od szkoły do ulicy Leśnej. Droga jest wąska i dzieci narażone są na niebezpieczeństwo. Wiadomo jak dzieci chodzą, biegają, trącają się. Jest ładny chodnik przy ul. Lipowskiej, ale brakuje jakby dokończenia, tu do góry. W soboty i niedziele dzieci nie chodzą do szkoły, ale w drodze do kościoła, na zakupy zagrażają weekendowi kierowcy. Panuje bardzo duży ruch, bo chcąc uniknąć korków, goście ze Śląska jeżdżą przez naszą dzielnicę. Wielu dojeżdża do swoich kempingów. Sprawa była omawiana już za burmistrza Hanusa, potem Szwarca i zawsze były ważniejsze rzeczy. Na przykład oczyszczalnia ścieków.

Z oczyszczalnią ścieków wiązą się trwające obecnie roboty, polegające na przyłączaniu domów do kolektora. Czy były jakieś opory ze strony mieszkańców?

Pracownicy Urzędu Miasta rozmawiali z mieszkańcami, ja również spotykałem się z ludźmi. Większych oporów nie było, kiedy zrozumieli, że jest to potrzebne. Nareszcie skończy się wpuszczanie ścieków do potoków, bo czasem zamieniały się w płynące szamba i okropnie śmierdziało. Ci nieuczciwi zrozumieli chyba, że nie ma wyjścia. Nie wiem, jak zostanie rozwiązana sprawa kempingów, bo są chyba zupełnie poza kontrolą. Od jakiegoś czasu przy ulicy Leśnej stoją dwa kontenery i raczej wszyscy letnicy tam właśnie wyrzucają śmieci, które są wywożone co ponie-działek. Wcześniej wynosili je do lasu, wrzucali do potoków. Ale pojemniki już komuś przeszkadzają i stara się je usunąć. Jak ich nie będzie, śmieci znowu wylądują w lesie.

W Lipowcu jest wiele nielegalnie postawionych domków letniskowych. Czy wiązą się z tym jakieś niedogodności dla mieszkańców?

Raczej nie, ale są to budowy nielegalne i coś z tym trzeba zrobić. Powinna być uregulowana sprawa śmieci, ścieków, a nikt tego nie sprawdza. Ostatnio była tu komisja Rady Miasta. Stwierdziła, że domki są nielegalne i nie będą wyrażane zgody na remont, tak żeby się same rozleciały. Tylko, że jeżeli ktoś nie pytał, czy może sobie postawić kamping, to nie będzie też pytał, czy może go remontować.

Czy mieszkańcy Lipowca również oczekują na przekwalifikowanie gruntów na budowlane?

To była kiedyś dzielnica typowo rolnicza, ale wiadomo, jak z tym naszym rolnictwem jest. Ludzie likwidują gospodarstwa i chcieliby sprzedać ziemię albo przekazać dzieciom pod budowę. Czekamy na uchwalenie planu zagospodarowania i mamy obiecanie, że będą tu tereny pod budownictwo jednorodzinne. Do 300. metrów od granicy lasu i w lasach ma powstać strefa ochronna i tam nie będą mogły stać domy.

(cd na str. 2)



W lesie dominuje tradycja.

Fot. W. Suchta

ZJAZD LEŚNIKÓW

Polskie Towarzystwo Leśne działa od 1882 roku. 11-13 września odbył się w Ustroniu 103. zjazd PTL. Uroczyste otwarcie miało miejsce w kinie Zdrój na Zawodziu.

Pierwszy zjazd, wówczas Galicyjskiego Towarzystwa Leśnego, odbył się w 1882 r. natomiast pod obecną nazwą Polskie Towarzystwo Leśne funkcjonuje od 1925 r. Po II wojnie światowej PTL wznowiło działalność w 1946 r. W 1947 r. ukazał się pierwszy powojenny numer „Sywana” – pisma leśnego wydawanego od 1820 r.

W PTL działają leśnicy, naukowcy, ludzie zainteresowani lasem. Celem działania PTL jest inicjowanie badań naukowych, popularyzacja wiedzy o lesie, organizowanie odczytów, wykładów, konferencji, wydawanie publikacji poświęconych lasom i

(cd na str. 5)

WIELKIE CZYTANIE

Z okazji 90. urodzin prof. Jana Szczepańskiego Urząd Miasta Ustronia i miejskie placówki kultury przygotowały uroczystości.

23 września o godz. 17.00 w MDK „Prażakówka” odbędzie się wieczór z miniaturą prof. Jana Szczepańskiego pt. „Korzeniami wrośłem w ziemię”. Fragmenty tekstów Jubilata czytać będą: Józef Broda, Emilia Czembor, Aleksander Dorda, Krzysztof Durlow, Bogdan Ficek, Anna Gluza, Daniel Kadłubiec, Małgorzata Kiereś, Danuta Koenig, Jan Krop, Grażyna Kubica, Zygmunt Kłodnicki, Jan Olbrycht, Halina Rusek, Ireneusz Szarzec, Lidia Szkaradnik, Jan Szwarc, Teresa Waszut i Marian Żyromski.

30 września o 17.00 zapraszamy do Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa na wieczornicę, podczas której Kameralny Zespół Wokalny „Ustroń” wystąpi z koncertem dedykowanym Jubilatowi, a Marian Żyromski wygłosi odczyt pt. „Mała Ojczyzna prof. Jana Szczepańskiego”.

BOIMY SIĘ O MŁODZIEŻ

(dok. ze str. 1)

Czy jest taki nierozwiązany problem, który szczególnie leży panu na sercu?

Bardzo boimy się o naszą młodzież, szczególnie tą starszą. Nie mają się gdzie podziać, spotkać, zabawić. Potrzebna byłaby świetlica. Mamy dużą ładną strażnicę, ale niestety przepisy nie pozwalają na urządzenie w niej świetlicy dla młodzieży, bo okna w sali osadzone są zbyt nisko. Moja córka zrobiła nawet plany według świetlicy w Istebnej, ale nic się nie da zrobić. Mielismy starą świetlicę, ale runęła, kiedy kopane były fundamenty pod sklep. Nową, niewykończoną, która stoi koło sklepu, urząd sprzedał osobie prywatnej. Z powodu problemów właściciela stoi niewykończona, a mieszkańcy budowali ją w czynie społecznym. Staraliśmy się też o pomieszczenie koło sklepu, ale gmina przekazała je Gminnej Spółdzielni ze Skoczowa, a ta sprzedała wszystko. Teraz nie mamy nic, a młodzież spotyka się w różnych ustronnych miejscach, pije, pali, niszczy znaki drogowe.

Czy młodzi ludzie z Lipowca korzystają z zajęć, które prowadzone są dla nich w centrum, na przykład w „Prażakówce”?

Bardzo rzadko. To się zdarza w zamożniejszych domach, gdzie rodzice mają możliwość dowozić dziecko na kółka zainteresowań, czy lekcje gry na instrumentach. To dotyczy bardzo niewielkiej grupy młodzieży.

Czy dojazdy do gimnazjum są dobrze rozwiązane?

Tak. Do szkoły dowozi Trans-Kom na podstawie umowy z miastem. Nasza młodzież jest zadowolona, bo wsiada jako pierwsza. Na niekorzyść zmieniła się natomiast sytuacja w Cieszynie. Przedtem autobus dojeżdżał na Wyższą Bramę i uczniowie mieli blisko do Liceum im. Kopernika, do Liceum im. Osuchowskiego,



Antoni Kędzior.

Fot. M. Niemiec

**to i owo
z
okolicy**

Mało kto chyba pamięta folkową kapelę „Strzecha”, założoną przez Macieja Rosenberga z Wisły i Andrzeja Małyjorka z Jaworzynki. Grały w niej też Jolanta Kawulok i Marzena Bernaczek. Młodzi górale debutowali w 1993 r. i występowali przez kilka sezonów. Póź-

niej obaj liderzy związali się z formacją braci Golców. Obecnie „Strzecha” prowadzona przez M. Rosenberga znów występuje.

• • •
Towarzystwo Miłośników Wisły od 1987 r. przyznaje Medale im. dr. J. Ochorowicza. Są one najwyższą formą honorowania ludzi, którzy z potrzeby serca działają na rzecz „perły Beskidów”.

• • •
Parafia katolicka św. Jakuba Apostoła w Simoradzu to najstarsza parafia w regionie. Zo-

stała utworzona w 1286 r. W XIII w. powstała też parafia w Cieszynie, zaś w następnym stuleciu parafie w Dębowcu, Lesznej Górnej, Kończycach Wielkich i Małych oraz w Lipowcu i Zebrzydowicach.

Od 35 lat działa w Cieszynie Towarzystwo Miłośników Ogrodnictwa. Kontynuuje tradycje Towarzystwa Rolniczego założonego 100 lat wcześniej. Skupia członków z całego powiatu. Organizuje wystawy kwiatów i wazy, szereg pogadanek i prelekcji oraz ciekawe wycieczki.

do Technikum Elektromechanicznego i stamtąd też odjeżdżali do domu. Ostatnio na takie rozwiązanie nie zgodził się zarządca drogi i młodzież musi biegać na dworzec. Po pierwsze jest to niebezpieczne, bo całe grupy przechodzą przez miasto, a po drugie stwarza okazje do włóczenia się po Cieszynie. Jedna niezgoda i może doprowadzić do nieszczęścia.

Wyda się, że są tu idealne warunki do prowadzenia działalności agroturystycznej.

Rzeczywiście, dużych gospodarstw już nie ma, bo ludzi nie stać na inwestowanie. Teraz trzeba mieć odpowiednie warunki do hodowli i do produkcji mleka. Kiedyś tu było bardzo dużo krow, a teraz gospodarze zostawili je sobie tylko na własny użytek. Mogliby zapraszać turystów na nocleg, mleko prosto od krowy, domowe jedzenie. Ale to też wymaga inwestycji. Trzeba zrobić pokoje, najlepiej z łazienkami. Może się to kiedyś rozwinie. Z pracą tutaj nie jest chyba gorzej niż w innych dzielnicach. Ludzie dojeżdżają do pracy do Kuźni w Ustroniu i w Skoczowie, wiele pań pracuje na Zawodziu, w domach wczasowych i sanatoriach, niektórzy jeszcze w kopalni.

Jak się żyje wśród mieszkańców Lipowca?

Bardzo dobrze. Zdarzają się oczywiście jakieś waśnie, sąsiedzkie nieporozumienia, jak wszędzie. Ale potrafimy ze sobą rozmawiać. Bardzo prężnie działa Koło Gospodyń Wiejskich, strażacy z OSP, przejmują się naszymi sprawami księża ewangelicki i katolicki, dobrze żyją mieszkańcy z przedszkolem, ze szkołą. Dyrektor Marek Konował urządził piękny ogródek, w którym odbywają się festyny i zabawy mieszkańców. Obecnie budowane jest boisko sportowe. Zmobilizowaliśmy się, kiedy miała być likwidowana przychodnia i teraz mamy bardzo dobrych lekarzy. Pan Recman przychodzi na zebrania mieszkańców i mówi na przykład o zagrożeniach zawałem serca. Tworzymy zwartą społeczność. Dobrze współpracującym zespołem jest zarząd osiedla, który zawsze może liczyć na radnych minionych i obecnej kadencji.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

20. IX odbędzie się XII Spartakiada Lekkoatletyczna Osób Niepełnosprawnych. Sportowcy „sprawni inaczej” będą rywalizować w biegach, rzutach, wyścigach na wózkach i w kilkunastu konkurencjach rekreacyjnych.

• • •
Pod koniec września koniakowscy strażacy organizują uroczystość z okazji 75-lecia jednostki. Przed 10 laty tutejsza OSP Centrum otrzymała sztandar. Tymczasem skoczowscy „fajermani” świętują jubileusz... 130-lecia. To jedna z najstarszych straży ogniowych w Polsce. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Bożena Gluza z Ustronia i **Tomasz Rębisz** z Koniakowa
Estera Kocan z Ustronia i **Przemysław Lewandowski** z Ustronia
Monika Pasterna z Ustronia i **Wojciech Gęsty** z Wodzisławia Śląskiego
Aleksandra Zwolińska z Ustronia i **Piotr Klimek** z Cieszyna

W niedzielę 28 września odbędą się uroczystości z okazji 5-lecia Ewangelickiego Stowarzyszenia „Maria – Marta”. O godz. 15.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa rozpocznie się wernisaż wystawy prac artystów sprawnych inaczej oraz koncert Magdaleny Hudzieczek-Cieślak. O godz. 17.00 w kościele ewangelicko-augsburskim odbędzie się koncert wokalny Anny Rossy z Katowic i Doroty Gibiec przy akompaniamencie Karoliny Dyby.

W poniedziałek 22 września o godz. 17.00 w budynku przedszkola odbędzie się zebranie mieszkańców Hermanic.



Trwają prace kanalizacyjne w Lipowcu.

Fot. M. Niemiec

27.09. o godz. 9.00 w Szkole Podstawowej nr 2 odbędzie się uroczyste pasowanie pierwszoklasistów, połączone z kiermaszem.

W piątek, 26 września w SP-6 w Nierodzimiu obchodzone będzie Święto Szkoły, podczas którego odbędzie się pasowanie na ucznia i ślubowanie pierwszoklasistów. Oficjalna część uroczystości rozpocznie się o godz. 11.00, a po niej uczniowie, nauczyciele, rodzice i mieszkańcy dzielnicy zaproszeni są na kiermasz wypieków, występy, dyskotekę i wspólną zabawę.

Ci, którzy od nas odeszli:

Emilia Jenkner	lat 86	ul. Bładnicka 26
Józef Liboska	lat 67	ul. Chabrów 14/6
Jan Szłapka	lat 89	ul. Nowocyny 16

Serdeczne podziękowania za modlitwę, wyrazy współczucia, złożone kwiaty i wieńce oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Jarosława Gołdy

Ks. Marianowi Fresowi, rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, kolegom, współpracownikom, delegacjom oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

składają
pograżeni w smutku
rodzice z rodziną

KRONIKA POLICYJNA

8.09.2003 r.

Na terenie Ustronia miał miejsce zgon mieszkańca województwa śląskiego. Prowadzone jest postępowanie w celu wyjaśnienia okoliczności śmierci.

9.09.2003 r.

O godz. 20.25 zgłoszenie zaginięcia osoby w wieku ok. 80 lat. Starszego mieszkańca Ustronia szukali policjanci i strażacy z OSP. Mężczyznę odnaleziono o 21.10 i odwieziono do domu.

11.09.2003 r.

O godz. 8.05 powiadomienie o ujawnieniu zwłok mieszkańca Ustronia, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Prowadzone jest postępowanie.

11.09.2003 r.

O godz. 7.20 doszło do kolizji na ul. Katowickiej, której powodem było nieprawidłowe wyprzedzanie. Uczestnikami zdarzenia byli mieszkańcy Ustronia, jadący fiattem cinquecento i vw transportem.

12.09.2003 r.

O godz. 0.25 zatrzymano nietrzeźwego kierowcę, jadącego fiattem uno. Badanie wykazało ponad 2,5

prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

12.09.2003 r.

Około godz. 1 kolizja na ul. Cieszyńskiej, w której brali udział ustroniacy, kierowcy audi i vw passata. Przyczyną była nadmierna prędkość.

14.09.2003 r.

Około godz. 3 na ul. Grażyńskiej zatrzymano ustroniaka, jadącego seatem toledo, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Wynik badania ok. 1 prom.

14.09.2003 r.

O godz. 22.45 na skrzyżowaniu ulicy 3 Maja i drogi podporządkowanej, z powodu wymuszania pierwszeństwa, doszło do kolizji. Kierowcy jechali „maluchem” i matizem. (mn)

**WYCIECZKI
JEDNODNIOWE
WIEDEŃ
20.09-105 zł/os
BUDAPESZT
04.10-105 zł/os
B.U.T. „Ustronianka”
tel. 854-32-88**

STRAŻ MIEJSKA

Codziennie w godzinach rannych i popołudniowych prowadzona była akcja „Bezpieczna droga do szkoły”.

9 września przeprowadzono ponowną kontrolę posesji prywatnych znajdujących się przy ul. Reja.

Wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta przeprowadzono spis ławek zniszczonych przez wandalów wzdłuż bulwarów nadwiślańskich.

Nałożono mandat za zaśmiecanie miejsc publicznych.

10 września otrzymano zgłoszenie o prowadzonej wycince drzew na posesji przy ul. Bażantów. Jedno z drzew spadło na linię wysokiego napięcia, uszkadzając ją. Wycinka prowadzona była bez wymaganych zezwoleń.

Przeprowadzono kontrole porządkowe na posesjach przy ul. Akacji.

11 września pomagano w zabezpieczeniu miejsca wypadku i kie-

rowaniu ruchem na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Katowickiej.

Kontrola gospodarki wodno-ściekowej na posesjach przy ul. Katowickiej.

13 września na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Katowickiej biegły owce, które pracownicy Straży Miejskiej musieli złapać, usunąć z jezdni i... odstawić do domu.

14 września udzielono pierwszej pomocy zakrwawionemu mężczyźnie, który leżał obok DH „Sawia”. Był poraniony i nietrzeźwy. Lekarze Pogotowia założyli mężczyźnie szwy, po czym policja odwiezła go do izby wytrzeźwień w Bielsku-Białej. (a-g)

Szkółka drzew i krzewów ozdobnych

zaprasza codziennie
od 9.00 do 18.00

**do nowo otwartego
punktu sprzedaży**

w Ustroniu
przy ul. A. Brody
(za dwupasmówką)

SUPERMARKETY SPAR

SKLEP 2
USTRONI, ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.- sob. 7-22
niedz. 10-22

SKLEP 1
USTRONI Hermanice, ul. Skoczowska 76.
tel. 854 76 24
pon.- sob. 7-21

Realizujemy zamówienia na telefon
i przez Internet: www.jelenica.com.pl

Warunki dowozu towaru do klienta:

- minimalna wartość zamówienia - 40 zł
- w granicach 4 km od Supermarketu dojazd gratis

NOWOŚĆ

CZĆĆ SWÓJ NARÓD

11 września w ustronńskim Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa miała miejsce niecodzienna uroczystość. Odbędzie się tam wieczornica poświęcona słynnemu ustronńskiemu bibliofilowi Janowi Wantule.

Na ścianie budynku Muzeum, tuż obok wejścia, odsłonięto tablicę upamiętniającą postać Jana Wantuły – człowieka zasłużonego nie tylko dla Ustronia, ale dla całego Śląska Cieszyńskiego i to po obu stronach Olzy – jak słusznie zauważyła, witająca wszystkich przybyłych na uroczystość, dyrektor Muzeum Lidia Szkaradnik. - Jan Wantuła był wielkim patriotą. Walczył o polskość naszych terenów. Był orędownikiem praw robotniczych, długoletnim działaczem Kościoła Ewangelickiego w Ustroniu, bibliofilem, ale również publicystą i historykiem. Z zawodu hutnikiem, z zainteresowań sadownikiem, był nieprzeciętnym człowiekiem. Można powiedzieć, że opracowywał historię, ale też tworzył historię uczestnicząc aktywnie w wielu ustronńskich stowarzyszeniach. W uznaniu tych jego zasług na posiedzeniu Rady Miasta postanowiono uczcić go tablicą pamiątkową, która została zainstalowana na budynku Muzeum i która będzie przez następne pokolenia popularyzować sylwetkę Jana Wantuły.



Dokonano symbolicznego odsłonięcia tablicy.

Fot. W. Suchta

Symbolicznego odsłonięcia tablicy dokonali wnuczki wielkiego ustroniaka Urszula Wantuła-Rakowska i Wanda Chmiel wraz z burmistrzem Ireneuszem Szarcem i zastępcą przewodniczącego Rady Miasta Stanisławem Maliną.

- Bardzo się z tego cieszymy, że właśnie na naszym terenie mieszkał tak wspaniały człowiek - powiedział m.in. I. Szarcem. - Ta tablica, która upamiętnia Jana Wantułę właśnie w tym miejscu wydaje się nam najbardziej oddająca to, że dla Ustronia zrobił tak wiele, że był tak wspaniałym człowiekiem, który rozstał się z miastem i ziemią cieszyńską.

Po odsłonięciu tablicy nastąpiła dalsza część uroczystości już we wnętrzu Muzeum. Tłumnie zebrana publiczność szczerze wypełniła salę.

Anna Radziszewska z Katowic związana z bibliotekami naukowymi tego miasta, autorka pracy doktorskiej na temat Jana Wantuły i jego pisarstwa, wygłosiła bardzo ciekawe, bogate w fakty wystąpienie pt. „Jana Wantuły sposób na trudne życie”. - (...) To była pracowitość, wytrwałość, a można powiedzieć, że wręcz upór w działaniu. Poza tym bycie w zgodzie ze sobą, a więc wierność zasadom, które wyznawał. Był bardzo konsekwentny, miał poczucie odpowiedzialności za bliskich, za społeczność w której żył, za region i za kraj. Ponadto posiadał dar przyjaźni i otwartości na ludzi. To były te elementy jego osobowości, które pomagały mu przebrnąć przez naprawdę trudne życie. (...)

Prelegentka w niezwykle interesujący sposób opowiedziała o życiu J. Wantuły, pokazując jak wiele trudności i barier musiał pokonać, aby pozostać wiernym temu wszystkiemu, co było zawsze dla niego najważniejsze. Zaczynając od dzieciństwa, kiedy



A. Radziszewska opowiadała o życiu J. Wantuły.

Fot. W. Suchta

jedyną chwilę, gdy mógł pochylić się nad książką, było pilnowanie krów na pastwisku. Myślę, że wielu słuchaczy tych słów nie mogło pozbyć się skojarzeń z dzisiejszą rzeczywistością, w której tak łatwo i tak chętnie nie tylko dzieci i młodzież ale przecież również ogromna część dorosłej populacji, zrezygnowała z czytania książek jak ze zbędnego i uciążliwego obowiązku.

Tymczasem bohater wieczoru garnał się do czytania, nauki w ogóle, co było nieraz utrudnione z racji rozlicznych domowych obowiązków, jakim musiał sprostać będąc jeszcze dzieckiem.

- Jako ośmiolatek Jan Wantuła przeczytał w „Przyjacielu ludu” i przyjął to jako swoją dewizę, której był wierny przez całe życie, słowa: „Czcć swój naród, służyć narodowości i być jej wiernym, to rzecz serca i sumienia” - powiedziała A. Radziszewska.

Nie sposób w krótkim tekście opisać wszystkiego czym się zajmował J. Wantuła. Bo przecież nie tylko zbierał książki, pisał, działał w spółdzielczości, w Macierzy, w Radzie Nadzorczej Banku Ewangelickiego, w Towarzystwie Ogrodniczo-Pszczelarskim. Kochał sadownictwo, prowadził rozległą korespondencję, zbierał materiały dokumentujące dzieje regionu i Kościoła ewangelickiego.

Wnuczka J. Wantuły Urszula Wantuła-Rakowska podziękowała w imieniu własnym i swojej siostry Wandy za pamięć i wspólne wspomnianie „starzika”. W wystąpieniu pt. „Ze wspomnień rodzinnych” oparła się na cytatach z pamiętnika i listów do syna napisanych przez J. Wantułę. Opisała dzień powszedni „starzika”, kiedy obie z siostrą były jeszcze małe i dziadek był częścią ich życia.

- W otoczeniu starzika pamiętam tylko książki, czasopisma i owoce, szczególnie jabłka - wspominała U. Wantuła-Rakowska. - Od najmłodszych lat gromadził swoją bibliotekę a także bibliotekę Stowarzyszenia Młodzieży Ewangelickiej (od 1898 r.) i założoną przez niego bibliotekę Macierzy Szkolnej w 1926 r., która dała początek obecnej miejskiej bibliotece.

Wieczór zakończył występ kapeli góralskiej „Strzecha”, prowadzonej przez Macieja Rosenberga.

Podczas wieczornicy prezentowana była wystawa pamiątek, dokumentów i wydawnictw ze zbiorów rodziny Jana Wantuły oraz Mariana Zyromskiego. Obecnie ekspozycję tę można oglądać w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu. (a-g)



U. Wantuła-Rakowska wspominała starzika.

Fot. W. Suchta

ZJAZD LEŚNIKÓW

leśnictwu. PTL jest członkiem Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody. Towarzystwo liczy 3500 członków zgromadzonych w 20 oddziałach. Zarząd Główny PTL to 30 osób. Funkcje przewodniczącego pełni prof. **Andrzej Grzywacz**. Właśnie on otwierał 103. zjazd PTL w kinie „Zdrój”. Szczególnie serdecznie witał przybyłych gości: zastępcę burmistrza **Jolantę Krajewską-Gojny**, dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych **Kazimierza Szablę**, dyrektora generalnego Lasów Państwowych **Janusza Dawidziuka**, ks. bp. **Tadeusza Rakoczego**, krajowego duszpasterza leśników ks. bp. **Edwarda Janiaka**.

- **Polskie Towarzystwo Leśne nie po raz pierwszy jest na tym terenie. Leśnicy śląscy byli już organizatorami zjazdów w Żywcu, Katowicach. 83. zjazd odbył się tu, w Jaszowcu, a tematem było zagospodarowanie lasów górskich Beskidu Śląskiego** – mówił prof. A. Grzywacz. – **Obecnie mamy 103. zjazd poświęcony problematyce świerków, świerczyn. Uważamy, że ten gatunek lasotwórczy przeżywa kryzys i chcemy radzić nad tym, jak przeciwdziałać.**

Nawiązując do 20. zjazdu w 1905 r. w Żywcu prof. A. Grzywacz zacytował fragment sprawozdania z tamtego zjazdu:

W Żywcu, w 1905 roku, pod patronatem arcyksięcia Karola Stefana zjazd Towarzystwa miał okazję odbyć się. Sam arcyksiążę



Zjazd otwierali hejnaliści.

Fot. W. Suchta

że brał w nim udział dając dowód swego zainteresowania do spraw leśnictwa. Zostało to należycie docenione przez zgromadzonych delegatów i uznane za duży sukces Towarzystwa. Oto bowiem do skromnego grona leśników wchodzi członek rodziny najmiłośniej nam panującego cesarza i króla, a wchodzi nie tylko z tytułu urodzenia, ale jako wielki miłośnik lasu, zwolennik postępowego gospodarstwa, a co więcej protektor celów i dążeń. Wobec powyższego zapadła uchwała, co wyraził wiceprezes Towarzystwa w swoim toaście: Arcyksiążę Karol Stefan zdobył nasze serca nie tylko dlatego, że jest bliskim krewnym monarchy, który w naszym kraju tak powszechną miłością i czcią jest obdarzany, ale przede wszystkim dlatego, że rozumie nasze społeczeństwo i że serce jego bije zgodnie z sercem kraju.

- **W oświadczeniu tym było sporo prawdy** – mówił A. Grzywacz. – **Zarówno Karol Stefan jak i jego potomkowie uważali się za Polaków i wielokrotnie dawali dowód swego patriotyzmu, co nie przeszkadza temu, że dzisiaj rodzina Habsburgów prowadzi spór prawny z Dyrekcją Lasów Państwowych w Katowicach co do dóbr żywieckich.**

Głos zabierali także goście. J. Dawidziuk mówił o zbliżającym się naszym wejściu do Unii Europejskiej, gdzie leśnictwo przeżywa poważny kryzys.

- **Ze zjazdów międzynarodowych przywozimy narzekania i frustracje leśników, że pozycja leśnictwa jako dziedziny naszego życia w strukturach UE jest słaba** – mówił J. Dawidziuk. - **Jakby na przekór tej sytuacji, patrząc na Polskę, leśnictwo rozwija się zgodnie z oczekiwaniami. (...) W imieniu kierownictwa lasu wszystkich dostojnych gości gorąco i serdecznie pozdrawiam i życzę owocnych obrad.**



Przemawia ks. bp T. Rakoczy.

Fot. W. Suchta

Do projektów reprivatyzacji lasów nawiązał w swym wystąpieniu ks. bp T. Rakoczy mówiąc:

- **Jeśli chodzi o główny nurt, nazwijmy to gospodarki leśnej, to razem z wami chciałbym powiedzieć posługując się znany sloganem używanym w różnych kontekstach, ale bardzo wymownym. Razem z wami chcę powiedzieć, do tych którzy na różne sposoby powracają do problematyki tzw. prywatyzacji lasów w Polsce: „Ręce precz od lasów państwowych, którymi tak bardzo dobrze gospodarzycie!”**

Po uroczystym otwarciu wygłoszono referaty dotyczące drzewostanów świerkowych. Następny dzień obrad spędzono w lesie. Delegaci mieli do wyboru trzy trasy, a zwiedzano m.in. Dolinę Dobki, Karpacki Regionalny Bank Genów, drzewostan nasienny świerka istebniańskiego, nadleśnictwa w Rybniku i Rudach Raciborskich.

Trzeciego dnia zjazdu podsumowano dokonania, podjęto uchwały i wybrano władze PTL. Prezesem ponownie został prof. A. Grzywacz.

Wojciech Suchta

W dawnym USTRONIU

Ofiarodawcom dawnych zdjęć do Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zawsze przypominamy, aby na odwrocie zanotowali datę jego wykonania i wydarzenie tam utrwalone. Fotografia bez opisu nie jest w pełni wartościowa. Czasem radzimy sobie sami, czego przykładem jest zdjęcie zabudowań Kuźni, w którego dатовaniu pomogło zawieszone na ścianie budynku zakładowego hasło: „VII Zjazd PZPR -wyższa jakość pracy, wyższa jakość życia”. W publikacjach dotyczących historii PRL nietrudno odnaleźć rok tego wydarzenia - 1975.

Na pierwszym planie tej fotografii ćwiczenia zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej, a w tle hala Osprzętu wybudowana na początku lat 70.

Lidia Szkaradnik





Dyrektor ZSP Henryk Bujok.

Fot. M. Niemiec

WSPÓŁTWORZYĆ SZKOŁĘ

Po odejściu na emeryturę dotychczasowego dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu Romana Tomicy, 1 września stanowisko objął Henryk Bujok, mieszkaniec Wisły, absolwent Wydziału Matematyczno-Fizycznego Politechniki Gliwickiej. W szkole, którą obecnie prowadzi, pracuje od 1984 roku. Uczyl fizyki i elektrotechniki. Ojciec nowego dyrektora był uczniem technikum i 50 lat temu należał do pierwszego rocznika, który opuścił mury ustroniskiej szkoły. Poprosiliśmy H. Bujoka o krótką rozmowę.

Jaka jest szkoła, której został pan dyrektorem?

Baza, na której się opiera szkoła jest bogata i wartościowa. Jeśli chodzi o wyposażenie, nie mamy się czego wstydzić. Zapraszaliśmy do nas młodzież z gimnazjów i prezentowaliśmy ciekawe prace naszych uczniów, absolwentów, którzy kończą naukę u nas pracą dyplomową. Te prace służą potem jako pomoce naukowe. Cenię sobie wszystkich współpracowników. Znamy się bardzo dobrze i mogę liczyć na kadrę nauczycielską. Są to ludzie wykształceni, znający swój fach i bardzo rzetelni. Już choćby dzięki tym dwóm elementom szkoła się rozwija i ma szansę być dobrą szkołą.

Czy ma pan wizję szkoły?

Przemyslenia na ten temat były konieczne. Dzięki temu, że znam tę szkołę od wielu lat, było mi łatwiej dojść do pewnych wniosków. Otworzyliśmy w tym roku liceum, funkcjonuje jedna, 30-osobowa klasa i nie było problemów z naborem. Wydaje mi się, że technikum, ale i szkoła zawodowa, mogą wiele zaoferować szczególnie chłopcom.

Czy w kontekście zmian, jakie zaszły w strukturze szkolnictwa i zachodzą na rynku pracy, szkoła przetrwa?

W tej chwili jesteśmy w dobrej sytuacji. W ubiegłym roku szkolnym odeszło 5 klas – 4 klasy zawodowe i jedna technikum, ale nie mieliśmy problemów z naborem. Myślę, że to zasługa prezentacji szkoły uczniom ostatnich klas gimnazjalnych. Zrobiliśmy z dyrektorem Tomicą symulację, z której wynika, że w następnych latach, powinny przybywać jedna czy dwie klasy i za kilka lat sytuacja powinna się ustabilizować. Obecnie mamy tylko pierwszą klasę liceum, będą trzy, w nowym technikum uczą się dwa roczniki, a będą cztery. Myślę, że w przyszłości osiągniemy liczbę 12, 13 klas i dzięki temu staniemy się przyjazną, kameralną szkołą. Da nam to możliwość bliższego poznania i lepszego kontaktu z uczniami.

Mówi się, że teraz nie wystarczy matura, by zdobyć dobrą pracę. Czy absolwenci ZSP będą się dostawać na studia?

Nasi absolwenci zawsze dostawali się na studia i to nie tylko techniczne, ale również typowo humanistyczne. Staramy się w tym pomagać na przykład poprzez kontakty z Politechniką Gliwicką. Już od kilku lat nasz egzamin dojrzałości połączony jest z egzaminem na studia. Przyjeżdżają obserwatorzy z Politechniki i ktoś, kto chce się kształcić na tej uczelni, po dobrze zdanym egzaminie

i na podstawie oceny obserwatorów zostaje studentem. Wielu uczniów korzysta z tej oferty.

Absolwenci technikum studiują nie tylko na uczelniach technicznych. Czy to jest świadome postępowanie, że kładzie się nacisk również na ogólne wykształcenie?

Zdajemy sobie sprawę z tego, że młody człowiek, który kończy szkołę średnią, zdaje egzamin dojrzałości, musi prezentować pewien poziom. A wracając do pytania o wizję szkoły, to chciałbym powiedzieć, że zależy mi na większym zaangażowaniu młodzieży w życie szkoły. Wczoraj i przedwczoraj spotkaliśmy się z nauczycielami, żeby przedyskutować ofertę, którą chcemy przedstawić uczniom. Mamy zamiar zaangażować w te działania samorząd uczniowski, stworzyć coś na kształt konkursu młodych talentów, bo mamy wielu utalentowanych uczniów, tylko trzeba ich odkryć. Chcemy stworzyć warunki do prezentacji siebie, położyć nacisk na rozwój indywidualny, przełamywanie pewnych barier. To miałyby być takie myśli przewodnie naszej pracy, że młodzież współtworzy szkołę.

W świetle ostatnich wydarzeń w Toruniu, proszę powiedzieć, czy w technikum jest trudna młodzież? I czy takie przypadki zdarzały się albo czy mogłyby się zdarzyć w ustroniskiej szkole?

Końcem sierpnia byłem na spotkaniu dyrektorów szkół, funkcjonujących w naszym mieście i wrażenie zrobił na mnie nacisk na wychowanie, jaki kładą wszyscy koledzy. To bardzo istotna sprawa. Ja chcę powiedzieć, że nasza młodzież to nastolatki, którymi rodzice się opiekują. Widoczny jest wpływ domu, rodziców, a to klucz do wychowania. Podstawy może dać tylko dom rodzinny. Nie chcę przez to powiedzieć, że wychowywać mają tylko rodzice. My chcemy im w tym pomóc. Zapraszamy rodziców na spotkania, uświadamiamy im zagrożenia, które istnieją, chcemy współpracować. To co się stało w Toruniu określiłbym jako wydarzenia tragiczne i z pełnym przekonaniem stwierdzam, że u nas takie sytuacje nie miały i nie mają miejsca.

Rozmawiała: Monika Niemiec

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Ustron informuje, że w związku z ustawą z dnia 12 września 2002 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr. 183 poz. 1522 z 2002r.).

Wprowadza się obowiązek wymiany dowodów osobistych wydanych przed dniem 1 stycznia 2001 r. w następujących terminach:

1. od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 grudnia 2003 r .
- wydanych w latach 1962 -1972,
2. od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2004 r .
- wydanych w latach 1973-1980,
3. od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r .
- wydanych w latach 1981- 1991,
4. od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2006 r .
- wydanych w latach 1992-1995.
5. od dnia 1 stycznia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r .
- wydanych w latach 1996- 2000

Ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2003 r.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2000r. / Dz. U nr 112 z 2000 r. poz.1182 /:

- złożenie wniosku o wydanie dowodu osobistego wymaga osobistego stawiennictwa wnioskodawcy,

- wniosek wypełnia i podpisuje osoba ubiegająca się o wydanie dowodu osobistego.

Formalności związane z wymianą dowodu osobistego załatwia się w tut. Urzędzie -Wydziale Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego, pok. Nr 4 (parter).

WSZYSTKO DLA LASU!!!!

WISŁA STIHL

autoryzowany dealer zaprasza

WISŁA, ul. 1 Maja 43. tel. 855 18 60

**SZEROKI ASORTYMENT - pilarki, kosy, myjki i inne
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE - łańcuchy, oleje, części
WARSZTAT - naprawa urządzeń różnych marek
raty, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny**

LIST DO REDAKCJI

LIST OTWARTY

Szanowni Państwo, Szanowna Redakcjo, w dniu 28.08.2003 r. odbyła się sesja Rady Miasta. Na Sesji Rady zadałem następujące pytania:

1. Dlaczego przejazd przez mostek na ul. A. Brody pozostał zawężony pomimo zaleceń komisji Architektury z poprzedniej kadencji.

2. Co uczyniono w zakresie przyspieszenia remontu Hotelu „Równica” – dlaczego Właściciele nieruchomości lekceważą wnioski Rady i nie utrzymują właściwego porządku, estetyki ogrodu, czasu realizacji remontu?

Jakie były warunki sprzedaży i dlaczego nie zabezpieczono interesu Miasta w zakresie czasu trwania remontu w centrum miasta?

3. Staw kajakowy – karygodny sposób eksploatacji.

Proponuję, aby Miasto opracowało Projekt zagospodarowania terenu oraz harmonogram realizacji doprowadzenia tego rejonu, do co najmniej dawnej świetności.

4. Co uczyniono w kierunku estetyki rejonu w ul. 3 Maja i uroczej uliczki usługowo-handlowej od ul. 3 Maja do ul. 9 Listopada?

5. Co uczyniono w kierunku estetyki „kwartału architektonicznego” będącego pod ochroną konserwatora zabytków?! Tzw. Markusówki, historycznej zabudowy Miasta?

6. Kiedy zrealizowany zostanie chodnik po lewej, węższej stronie ul. Grażyńskiego? - traktu spacerowego Uzdrowiska?

7. Jaki jest statut terenu parkingu bezpośrednio przylegającego do stadionu K.S. „Kuznia”?

8. Czy sposób zagospodarowania terenu w rejonie tzw. „Rybki”, „Wrzosa”, TP S.A. zadawała wydział Architektury UM? (w kontekście – czy równo potraktowano wszystkich wnioskodawców zabudowy? A jeżeli nie to dlaczego?!)

9. Co uczyniono w kwestii samowoli budowlanej w Dobce Ślepej?

10. Co uczyniono w kwestii dojazdu do posesji w ul. Skowronków? (notabene pismo w tej sprawie skierowałem ze szczegółową dokumentacją graficzno-zdjęciową.)

11. Ul. Wantuły wymaga remontu nawierzchni. Ul. Wantuły jako jedyna w tym rejonie jest ulicą prowizoryczną z czasów budowy osiedla.

12. Ponawiam i apeluję o wnikliwe rozpatrzenie możliwości i sposobów pozyskania nadzwyczajnych środków rozwojowych z tzw. środków „unijnych”. Wnoszę o powołanie specjalistycznej Komisji w tym zakresie z pozyskaniem zdolnych młodych, wykształconych mieszkańców naszego Miasta.

13. Wnoszę o respektowanie wszystkich uchwał poszczególnych Komisji Rady przez Komisję Koordynacyjną Rady.

Moje duże zdumienie wzbudziła reakcja Burmistrza Miasta zarzucającego mi brak szacunku dla Komisji koordynacyjnej i punktującego zasadność moich pytań.

Następna sprawa uzasadniająca moje rozczarowanie, a jednocześnie przeproszenie moich Wyborców za nie wyegzekwowanie ich niezwykłych praw do zapytań i wniosków. Otóż na Sesji czerwcowej zgłosiłem wniosek, aby przestrzegane były prawa naszych mieszkańców do wypoczynku - w końcu w Mieście Uzdrowisku. Grupa mieszkańców ul. Grażyny zwróciła się do mnie pisemnie o pomoc w podjęciu uchwały w trybie Ustawy – „Prawo Ochrony Środowiska” Dz.U. 2001.62.627. z dnia 27.04.2001 r., a w szczególności w odniesieniu do art. 156 i art. 157 tej ustawy. Dotyczyło to ograniczenia głośności imprez lokalnych i przestrzegania godzin ciszy nocnej. Nie chcę wchodzić w dalsze szczegóły, ale przyjęto ograniczenie czasowe do godz. 22⁰⁰, jak również zobowiązano służby Miasta do przestrzegania poziomu nagłośnień „muzycznych kataryniarzy”. Sądziłem, że przy omówieniu tej oczywistej, logicznej ustawy i akceptacji Rady sprawa będzie w sposób odpowiedzialny potraktowana przez odpowiednie służby Urzędu Miasta! – o jakże się myliłem!

Jeżeli Pan Burmistrz zarzuca mi brak szacunku dla Komisji Koordynacyjnej to jak mam nazwać postawę UM w przedmiotowym przypadku? Brak realizacji ustaleń obowiązujących z mocy prawa?

Moich Wyborców bardzo przepraszam, będę bardziej radykalny w żądaniach słusznych.

Kuriozalny przypadek spowodował również fakt niemal godzinnej dyskusji z zaangażowaniem najwyższych Przedstawicieli Władz i Rady, czy uchwałę Komisji Rewizyjnej dotyczącej prze-

prowadzenia analizy skarg i wniosków wpływających do UM w latach 2000 – 2003 r. przeprowadzać, czy też nie. Przecież to jest absurd, aby ubezwłasnowolniać uchwały Komisji Rewizyjnej Rady i dokonywać ocen w ramach Komisji Koordynacyjnej, głosowałem za, dlaczego? Bo takie są reguły demokracji!

Niniejszy list zamierzałem przekazać do redakcji zaraz po terminie Sesji, ale postanowiłem przekornie sprawdzić, w jaki sposób zostanie przedstawiony przebieg Sesji w „Gazecie Ustrońskiej” - nie pomyliłem się w swoich przewidywaniach. Proszę porównać treść relacji prasowej w „Gazecie Ustrońskiej” z dnia 04.09.2003 r. - ani słowa o moich pytaniach zadanych w imieniu Wyborców! Czy takie relacje odzwierciedlają rzeczywisty przebieg Sesji i problemy Miasta? Dlaczego są takie?

Chciałbym szanownym Wyborcom oświadczyć, że nigdy nie przekraczam granic swoich kompetencji, zajmuję stanowisko w kwestiach, które wynikają z mojego zawodu, wykonywanej pracy i przygotowania zawodowego. Bardzo skromniutkie lub pominęte odnotowania moich wypowiedzi na forum Rady w „Gazecie Ustrońskiej” nie oddają ani mojego zaangażowania ani też ich logicznej spójności i skali problemów poruszanych na forum Rady i Komisji, w których uczestniczę. Czytelnik odnosi wrażenie, że zdecydowana część Radnych to statysci, a na pewno odnosi takie wrażenie w stosunku do mojej osoby.

Mam jedyny cel, aby efektywność i skuteczność działania była coraz większa, aby nie było tylko „chwalby” i rozpamiętywania zasług, aby aktywność dotyczyła całego okresu kadencji, a nie okresu wyborów. Mam swój zawód i ciężko, tak jak i moi Wyborcy, pracuję na utrzymanie Rodziny, pracuję na swój rachunek, budżet nie opłaca mojej pracy. Pracę Radnego wykonuję z moralnego obowiązku i bardzo staram się swoją funkcję wykonywać solidnie, szanuję ludzi i nie pozwolę na brak szacunku do siebie. Wnioski zasadne muszą być realizowane!! Nie zaakceptuję markowania w realizacji zgłaszanych wniosków lub ich lekceważenia! W takich czasach i przed takimi wyzwaniem jakie przed nami zostały postawione musimy pracować bardzo szybko, nie mamy czasu, chcąc liczyć na szybki rozwój Miasta.

Nie są to bynajmniej jedyne pytania zadane i przekazane mi do poruszenia na forum Rady przez Wyborców oraz poruszane przeze mnie na Sesjach Rady. Oświadczam moim Wyborcom, że żadnego zasadnego problemu nie pominę i w każdą sprawę, z jaką się do mnie Państwo zwrócicie, służącą rozwojowi Miasta i eliminacji niedociągnięć z pełną energią się zaangażuję – mój adres: Biuro „Proinbud”, ul. 3 Maja 10, tel. 854-47-52; 854-57-73; 602698377.

Często przyjaciele i znajomi pytają mnie: „Co ty tam robisz?” odpowiadam: „Pracuję i staram się być konstruktywny, szukam optymalnych rozwiązań, walczę z biurokracją”. Naiwne? Tak, ale dla „małych ludzi”, bez optymizmu, dynamiki działania nie ma sukcesu! Konformistą i karierowiczem w życiu nigdy nie byłem, a swój wyborczy program z determinacją będę starał się zrealizować!

Tekst napisany został 31.08.2003 r i uzupełniony 11.09.2003 r., po rozmowie telefonicznej z Panem Redaktorem.

Radny Rady Miasta Ustroń **Stefan Baldy**



Dojrzewają kasztany.

Fot. W. Suchta



Czantoria się zmienia.

Fot. W. Suchta

REKORD W SIERPNIU

Rekordowy był sierpień dla Kolei Linowej na Czantorię. Tylko w tym miesiącu na górę wyjechało, nie licząc biletów powrotnych, 71.695 pasażerów. W pozostałych miesiącach tego sezonu było ich mniej, aczkolwiek czerwiec również był lepszy niż w latach ubiegłych: w maju - 38.034, w czerwcu - 39.949, w lipcu - 46.741. Również letni tor saneczkowy cieszył się powodzeniem: w maju saneczkami jeździło 24.660 osób, w czerwcu 28.911, w lipcu 29.626, w sierpniu - 50.977. W tym sezonie obyło się bez przestojów.

- Dozór techniczny stwierdza od lat, że jest to wzorowo prowadzony wyciąg - twierdzi prezes Czesław Matuszyński, który tą funkcję sprawuje od 1 listopada ubiegłego roku. - Zdamy sobie sprawę z tego, że ponosimy odpowiedzialność za przewożonych ludzi. Raczej nie mamy też kłopotów z pasażerami. Obsługa jest uczulona, że na krzeselku nie może się znaleźć osoba nietrzeźwa. Czasami bywa, że niektórzy zasiedzieli się w czeskim schronisku i potem z uporem próbują wsiadać na krzeselka. Mamy jednak system monitoringu, zainstalowane kamery, co pozwala cały czas kontrolować sytuację. Osoby uciążliwe są informowane, że są filmowane a nagranie może być użyte przeciw nim.

Zmieniło się też otoczenie wyciągu na górnej polanie. Nie ma już hałaśliwych urządzeń. Jest też zdecydowanie czystiej. Sprzątają pracownicy kolei, leśnicy, są też osoby godzące się sprzątać w zamian za odzyskane surowce, przede wszystkim puszki po napojach. Czasami sprząta młodzież szkolna w zamian za darmowe przejazdy, były grupy harcerzy. Jak twierdzi Cz. Matuszyński śmieci jest bardzo dużo. Ludzie nadal wyrzucają opakowania tam gdzie stoją. Nie ma zwyczaju wrzucania śmieci do koszy, czy zabierania opakowań ze sobą.

- Czantoria ma być miejscem wypoczynku, a nie wielkim straganem - mówi prezes. - Zostały tylko punkty gastronomiczne, a resztę wycofaliśmy. Dorobiliśmy trzydzieści ławek. Ludzie na Czantorii mają odpoczywać.

Myśli się też o sezonie zimowym i narciarzach. Najgorszy odcinek tzw. „eso”, jest niwelowany i wyrównywany. Roboty te wykonuje Przedsiębiorstwo Komunalne z Ustronia. Wycięto parę drzew, wszystko już dziś wygląda zachęcająco. Obecnie trwają prace rekultywacyjne.

- Przez wiele lat wszyscy narciarze mówili, że na Czantorii jedynie można zniszczyć narty - mówi Cz. Matuszyński. - Było dużo kamieni, głazów. Wydawało się, że nic z tym nie można zrobić. Stąd decyzja o rekultywacji tej trasy. Zmieniony też został profil trasy. Jest tam potworna ilość kamieni. Zrobimy wszystko, żeby przed sezonem zimowym usunąć je z trasy. Chcemy, żeby narciarze znowu powrócili na Czantorię.

W sumie zrehabilitowano około 300 m trasy. Rozpoczyna się inwestycja związana z naśnieżaniem.

(ws)


DAGRA


**SKŁAD WYROBÓW
HUTNICZYCH**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PONAD 400 POZYCJI:

- pręty gładkie i żebrowane • pręty kwadratowe
- pręty sześciokątne • blachy trapezowe
- blachy czarne i ocynkowane • blachy powlekane
- blachy nierdzewne i aluminiowe
- walcówki gładkie • bednarki ocynkowane
- profile zamknięte • płaskowniki
- dwuteowniki • teowniki • ceowniki • kątowniki
- rury czarne i ocynk • rury bezszwowe
- druty naciągowe • druty wiązałkowe
- kątowniki ażurowe • profile bramowe i ozdobne
- taśmy i płaskowniki miedziane
- siatki ogrodzeniowe • siatki zbrojeniowe
- liny stalowe 4 + 60mm • zawiesia z lin stalowych
- druty odgromowe 6 + 8mm • druty ocynkowane 1 + 8mm
- blachodachówka „SPEKTRUM”
- obróbki i akcesoria dachowe

**ZAPEWNIAMY WŁASNY TRANSPORT, CIĘCIE NA WYMIAR
DOSTAWY NA TELEFON, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI**


REGIONALNY DYSTRYBUTOR

SOKÓŁKA
OKNA DRZWI

Cieszyn-Mnisztwo, ul. Spółdzielcza 17
tel./fax (033) 85 20 928, tel. (033) 85 11 472
Zapraszamy Pon.-Pt. w godz. 7.00-16.00

NAUKA I GIMNASTYKA

Informujemy mieszkańców Ustronia, że Miejski Dom Kultury „Prażakówka” od miesiąca października br. rozpoczyna nową działalność w zakresie:

- nauki języków obcych (angielski i niemiecki) - spotkania informacyjne: dnia 22.09.2003r. (poniedziałek) godz. 15⁰⁰ - język niemiecki, godz. 16⁰⁰ - język angielski, sala nr 2

- gimnastyki leczniczej i relaksacyjnej oraz aerobiku - zajęcia odbywać się będą w sali nr 7 w dniach: środy od 9⁰⁰ do 10⁰⁰ oraz od 17⁰⁰ do 18⁰⁰; czwartki od 19⁰⁰ do 20⁰⁰.

Powyższa oferta skierowana jest do młodszych, starszych i najstarszych mieszkańców naszego miasta.

Ustroń RESTAURACJA

Allo Allo
czynna od 12.00

Zapraszamy do spędzenia miłych chwil w przytulnym i nastrojowym wnętrzu. Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela, uroczystości rodzinne, bankiety. Obsługujemy grupy i wycieczki.

Zapewniamy dobrą kuchnię i miłą obsługę. Zapraszamy
Ustroń, ul. 3 Maja 39a, tel. (33) 854 14 41

MARSZEM I BIEGIEM NA SZCZYT

7 września rozegrano jubileuszowy 10. Marszobieć na Czantorię. Startowano z ul. Partyzantów sprzed Szkoły Podstawowej nr 1, następnie trasa wiodła przez ul. Jelenica do Jonka na Kępie, żółtym szlakiem na Małą Czantorię, metę zaś zlokalizowano na Dużej Czantorii. Rywalizowało 41 zawodników i 6 zawodniczek.

Zaraz po starcie od grupy zawodników oderwał się reprezentant Polski w biegach górskich, 26-letni **Piotr Łupieżowiec** z MKS Centrum Dziegiełków. Już na ul. Jelenica jego przewaga była bardzo wyraźna. Do samej mety nikt z rywali się do niego nawet nie zbliżył. Na szczyt Czantorii wbiegł samotnie w czasie 38 min. 45 sek. Następny na mecie **Janusz Magiera** z Wodzisławia miał trzy minuty straty, wyprzedzając jednak o 7 sekund **Tadeusza Kamyczka** z Pierścica.

Bieg rozgrywano w kategoriach wiekowych, w których zwyciężyli: do lat 20: **Jakub Głajcar** - MKS Centrum Dziegiełków (44,42), do lat 30: P. Łupieżowiec (38,45), do lat 40: **Kazimierz Grycman** - Czechowice (43,17), do lat 50: **Janusz Magiera** (41,44), do lat 60: **Zbigniew Radomski** - Bielsko-Biała (48,37), do lat 70: **Paweł Gorzółka** - Jaworzynka (50,48), powyżej 70 lat: **Bolesław Mroziński** - Cisieć (54,29). Najmłodszym uczestnikiem był 14-letni **Adam Głuchowski** z Cieszyna (1.00,26), najstarszym **B. Mroziński** liczący 73 lata.

W biegu wystartowali ustroniacy zajmując w klasyfikacji generalnej miejsca: 14. **Andrzej Siwczyk** (51,21), 19. **Stanisław Gorzółka** (54,28), 31. **Andrzej Łacny** (58,59), 39. **Andrzej Georg** (1.19,40). Wśród kobiet Ustroń reprezentowała **Danuta Kondziolka** (1.36,36).

P. Łupieżowiec zwycięża w marszobiegu na Czantorię po raz drugi z rzędu. Za-



Biegacze startowali z ul. Partyzantów.

Fot. W. Suchta

pytany na mecie o rozegrany bieg powiedział:

- Bieg ten potraktowałem jako przygotowanie do Mistrzostw Świata w Biegach Górskich, które odbędą się za dwa tygodnie na Alasce. Do pola biwakowego pod Małą Czantorię biegłem dobrym tempem, aby wyrobić sobie przewagę, później już swoim rytmem, tak żeby się za bardzo nie zmęczyć. Do mety dobiegłem bez większych problemów. Zresztą codziennie trenuję, choć nie zawsze w górach. W każ-

*dym razie Czantorię znam na pamięć. Biegam z Cisownicy i jest to podobna trasa jak z Ustronia żółtym szlakiem - niezbyt ciężka, ale też niezbyt łatwa. Na Mistrzostwach Świata chciałbym przede wszystkim ukończyć bieg, osiągnąć dobry czas. Mistrzostwa rozgrywane będą stylem anglosaskim, czyli bieg do góry i na dół. Na zakończenie zwycięzców dekorowała **Mariola Kaczmarek**, znakomita ongiś alpejka. Ten udany bieg zorganizował Urząd Miasta.* (ws)



18 września 2003 r.

BETON NA PRÓG

W 2005 roku zakończy się remont odcinka Wisły od Drogomyśla do Czarnego. Na terenie Ustronia roboty prowadzone są już w Nierodzimiu. Aktualnie firma z Pszczyzny modernizuje progi i betonowe wzmocnienia boczne w dół rzeki od ul. Kuźniczkiej. Stosuje się metodę połówkową. Niecka zostaje przegrodzona, zabezpieczona workami z piaskiem, woda z jednej części jest wypompowywana, na drugiej trwają prace. Na zdjęciu widoczne jest wlewanie betonu do metalowej konstrukcji, zbudowanej poniżej wodospadu. Tak powstają nowe progi, które zajmą miejsce zniszczonych. Dla każdej istniejącej już betonowej budowli stworzony jest szczegółowy plan naprawy i zakres robót za każdym razem jest inny. W miejscu, gdzie pracuje ciężki sprzęt woda jest zmulona, ale jest to czasowy, nieunikniony efekt. Duże samochody z zainteresowaniem oglądają dzieci.

Tekst i zdjęcie: **Monika Niemiec**

JABŁONKOWSKIE KLIMATY

Niestety tylko przez dwa tygodnie klimaty jabłonkowskie podziwiać można było w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa dzięki twórczości **Antoniego Szpyrca** z Wędryni. Wystawę otwarto 23 sierpnia przed dożynkami, więc obrazy malowane na szkłe bez używania farb olejnych, konturówek, różniące się od tych, które spotykamy na naszym terenie, mieli okazję podziwiać nie tylko ustroniacy. Oglądając prace przenosimy się do Jabłonkowa i innych miasteczek Śląska Cieszyńskiego z lat 20., 30. ubiegłego stulecia. Na ulicach królowały pojazdy konne, sklepów było niewiele, za to ich właściciele znali każdego klienta. Jako, że byli nimi Polacy, Czesi, Niemcy szyldy pisano w kilku językach. Mieszkańcy stoją na ulicach, rozmawiają, leniwie toczy się życie. Sielankowe obrazy narodziły się z wielkiej miłości do rodzinnej ziemi cieszyńskiej, którą A. Szpyrec traktuje jako nierozdzielalną całość. Żadna granica państwowa tego nie zmieni, mimo iż daje o sobie znać na przykład, kiedy chce się przewieźć prace na wystawę. Na szczęście celnicy wykazali zrozumienie. Żeby ocalić od zapomnienia tamte czasy, gość ustronńskiego Muzeum, nie tylko maluje, ale jest również autorem opracowań historycznych, kolekcjonerem pocztówek.

- *Nie mogę sobie tak zmyślać* - mówił podczas wernisażu wystawy autor. - *Sytuacje, ulice, miejsca, stroje, które maluję zaczerpnąłem ze starych zdjęć, widokówek. To jest autentyczny obraz tej ziemi. Staram się, żeby te moje obrazki pełniły funkcję dokumentacyjną.*

Funkcja dokumentacyjna prac wcale nie przeszkadza w ich podziwianiu. Podczas tej wystawy nie sprzedawano obrazów, ale każde mieszkanie, dom zyskałby wiele ciepła, gdyby znalazły się w nim postaci i widoki z prac pana Antoniego.

Po wernisażu poprosiliśmy autora o rozmowę.
Podczas wernisażu mówił pan o swojej twórczości i wielu pasjach. Czy ma pan w ogóle czas na pracę zawodową?

Muszę mieć. Pracuję w hucie w Trzyńcu, prowadzimy z żoną małe gospodarstwo, jest co robić. Ale jeśli coś nas prawdziwie interesuje i bawi, to ten czas się znajduje. Mam ponad 50 lat i nie muszę tak intensywnie zbierać informacji. Bazuję na zgromadzonej już wiedzy i doświadczeniu i dzięki temu mniej czasu poświęcam na teoretyczne przygotowanie się do malowania, łatwiej przychodzi mi pisanie o historii regionu.

Jest pan miłośnikiem Śląska Cieszyńskiego, czy ma pan towarzyszy w tych zainteresowaniach?

Kiedyś na Zaolziu istniała sekcja folklorystyczna, która skupiała pasjonatów historii, tradycji, kultury ludowej ziemi cieszyńskiej. Zrzeszenia już nie ma, ale są ludzie, dla których są to ważne tematy. Dużo pomagają mi koledzy z polskiej strony Jan Krop, Małgorzata Kiereś, Helenka Kamieniarz, Mietek Kamieniarz z Koniakowa.

Z tego co pan mówi, wynika, że po czeskiej stronie mniej jest ludzi zajmujących się, żyjących folklorem.

Jeśli chodzi o twórczość ludową, to rzeczywiście nie jest ona tak żywa. Rozwój poszedł trochę w innym kierunku niż tutaj. Twórc-



Podczas wernisażu grali słowaccy górale.

Fot. M. Niemiec



Żywo dyskutowano na temat twórczości A. Szpyrca, zwłaszcza że na wernisażu obecni byli artyści z Ustronia i Wisły. Na zdjęciu pierwszy z prawej autor obrazów.
Fot. W. Suchta

cy ludowi to były głównie osoby starsze i niestety, w większości, nie ma ich już wśród nas.

Czy młodzież na Zaolziu interesuje się tradycją i historią swojej ziemi?

To są czasy kiedy młodzi ludzie są ukierunkowani na inne zainteresowania. Świat się zmienił, bombarduje ich różnymi informacjami, pojawiły się nowoczesne formy komunikacji, duże znaczenie ma telewizja, internet. Grupa młodzieży, która interesuje się folklorem jest bardzo mała, skupia się głównie w zespołach ludowych.

Był pan wczoraj na promocji ustronńskich wydawnictw. Podołało się panu to spotkanie?

Odniosłem jak najlepsze wrażenie. Jestem tu, w ustronńskim Muzeum po raz pierwszy, ale w innych w regionie bywałem często. Zawsze mi się podoba. Wczoraj zgodnie stwierdziliśmy z żoną, że występ zespołu „Równica”, był na wysokim poziomie. Mają piękne, dopracowane w szczegółach stroje. Kupiliśmy też książki pani Mider i pana Majętnego, czytaliśmy razem, a żona, która interesuje się i zna gwarę, mówiła, że są bardzo dobrze napisane.

Wczoraj Władysław Majętny, a pan dzisiaj, mówiliście o jednym Śląsku Cieszyńskim. Czy rzeczywiście czuje się pan w domu i po jednej i po drugiej stronie granicy.

Moja mama pochodzi z okolic Wilna i zawsze swoją miłość do Polski przelewała na mnie. Mój związek z Polską jest bardzo silny, nie tylko ze Śląskiem Cieszyńskim. Zawsze z przyjemnością tu przyjeżdżam. Ale moją małą ojczyzną jest Jabłonków i okolice. Tam mam swoją Polskę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustroń, ul. Daszyńskiego 1.
polecą promocyjne dwudaniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami - 12 zł/kg pierogi ruskie - 10 zł/kg

ALUPLAST
OKNA
ZAWSZE NAJTANIEJ
Ustroń Harmonia, ul. Skoczowsko 47a
(obok kolektury Lotto)
tel./fax: 854 53 98
DECEUNICK

KSERO
USTRON, Ogrodowa 9A
tel/fax (033) 8543640
8513869
www.kserograf.com.pl
KSEROKOPIARKI
SPRZEDAŻ
SERWIS
WYNAJEM
KSEROKOPIE
CZARNO-BIAŁE
KOLOROWE
WIELKOFORMATOWE
AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS **nashuatec**

Licencjonowany pośrednik ubezpieczeniowy
Ewa Moskała
prowadzi ubezpieczenia:
II FILAR - OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY
III FILAR - UBEZPIECZENIA EMERYTALNE NA ŻYCIE
UBEZPIECZENIA GRUPOWE PRACOWNICZE
tel. kom. 0-501-654-822
dom. 855-80-42 po godz. 19.00

TRZEBA SIĘ GŁOSIĆ

Przejście z przedszkola do szkoły to dla siedmiolatka stres. Również dla rodziców. Szkoła oznacza większą samodzielność, obowiązki, spotkanie ze starszymi kolegami, nowymi nauczycielami. Jak dzieci radzą sobie w pierwszych tygodniach szkoły, w czym mogą i powinni pomóc im rodzice mówią wychowawczynie klas pierwszych z Lipowca i Nierodzimia.

Jolanta Szafraniec, wychowawczyni klasy I w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu:

- Dzieci już się zaaklimatyzowały. Przeszły całą grupą z przedszkola, są ze sobą związane. Nowością jestem ja i inni nauczyciele, z którymi mają lekcje religii, języka angielskiego, gimnastykę korekcyjną. Budynek poznawaliśmy wspólnie, zwiedziliśmy stołówkę, świetlicę. Moi uczniowie czują się dość swobodnie w naszej szkole. Wszystkie lekcje mamy w jednej klasie.

Trochę problemów jest z dyscypliną. Pierwszoklasiści są zwykle bardzo rozmowni, jeszcze nie wyczuwają, w którym momencie mogą zabierać głos. Trzeba być bardzo cierpliwym, bo polecenie: „Proszę wziąć zieloną kredkę”, kończy się często lawiną pytań: „Czy mam dobrą kredkę?”, „Czy może być jasno zielona?”, „Czy może być mazak?”.

Od rodziców oczekiwałabym systematycznej nie kontroli, ale opieki nad dzieckiem. Jeśli pewne nawyki wykształcone zostaną w pierwszej klasie, to procentują podczas całej edukacji. Trzeba sprawdzać, czy dziecko prawidłowo siedzi przy odrabianiu lekcji, czy ma zadanie domowe, co musi przynieść na drugi dzień. Powinno się uczyć prawidłowego pakowania do szkoły, żeby książki nie były byle jak wrzucone do tornistra, żeby dziecko nie nosiło wszystkiego, ale tylko to, co jest potrzebne, żeby śniadanie włożone było do osobnej kieszonki. Niektórym pierwszacom brakuje też samodzielności na przykład w ubieraniu, bo mama zapina jeszcze kurtkę, wiąże buty.

Jest w klasie kilkoro dzieci z wadami wymowy, ale są pod stałą opieką logopedy już od przedszkola. Jeśli chodzi o dysleksję czy dysgrafię, jeszcze za wcześnie o tym mówić. Dzieci nadpobudliwych nie zauważyłam. Ich ruchliwość wynika z nadmiaru energii, jest typowa dla wieku rozwojowego. Są za to dzieci, które bardzo chcą zwrócić na siebie uwagę, są inteligentne, mają dużą wiedzę. Przyzwyczajam do tego, że trzeba się głosić i kontrolować swoje zachowanie.

Jolanta Herczyk, wychowawczyni klasy I w Szkole Podstawowej Nr 6 w Nierodzimiu:

- Na pierwszym zebraniu informuję rodziców o swoich wymaganiach wobec dzieci. Obowiązkowości w przynoszeniu przyborów szkolnych, zeszytów, książek rodzice powinni pilnować, szczególnie na początku nauki. Nauka systematyczności w odrabianiu zadań, będzie potem procentować. Jeśli stanie się nawykiem, dzieci nie będą miały problemów w starszych klasach.



Gimnastyka śródlekcyjna w szkole w Nierodzimiu.

Fot. M. Niemiec



Wesoły koniec lekcji w szkole w Lipowcu.

Fot. M. Niemiec

Pierwszoklasistom najtrudniej jest przyswoić masę informacji, którą na początku roku szkolnego przekazuje im nauczyciel. Muszą zapamiętać, gdzie odbywają się poszczególne lekcje – informatyka, angielski, na którą religię ma iść, gdzie jest stołówka, szatnia itd. Są też chyba trochę zagubione na korytarzach, bo starsi koledzy nie zawsze uważają na pierwszaków. Siedmiolatki muszą też przyzwyczać się do siedzenia na lekcji. Mogą oczywiście wychodzić do toalety, kiedy tylko chcą. Staram się urozmaicać zajęcia gimnastyką, zabawami ruchowymi z tańcem, piosenką. Mam do dyspozycji drugą salę lekcyjną i tam przechodzimy na gimnastykę śródlekcyjną.

Pierwszy raz będę uczyć tak dużą grupę dzieci, bo jest ich w klasie 30. Wśród nich kilka osób z wadami wymowy, dziecko z niedosłuchem, inne często muszą chodzić do toalety, co może się wiązać ze stresem. Na pierwszym spotkaniu prosiłam rodziców, żeby zgłaszali mi wszelkie problemy swoich dzieci i myśle, że ścisła współpraca, otwartość rodziców i nauczyciela przyniesie korzyści uczniom.

Aklimatyzacja pierwszaków w naszej szkole przebiega jak zwykle. Część dzieci jest bardziej nieśmiała i woli mieć swoją panią blisko. Czasem trzeba jeszcze utulić, pogłaskać, ale są takie osobowości, które nie mają żadnego problemu z wejściem w nowe środowisko, bo wszędzie potrafią się znaleźć.

Notowała: **Monika Niemiec**

ZAPISY DO OGNISKA

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego kontynuuje zapisy do Ogniska Muzycznego na rok szkolny 2003/2004 w sali nr 18 MDK „Prażakówka” w godz. 14.00-18.00 – tel. 854-29-06. Zajęcia prowadzone są w klasach: akordeonu, fletu, fortepianu, gitary, keyboardu, klarnetu, organów, saksofonu i skrzypiec. Ognisko prowadzi też bezpłatne lekcje z zakresu teorii i literatury muzycznej, udostępnia materiały nutowe, umożliwia uczestnictwo w grze zespołowej oraz wypożycza instrumenty muzyczne za niewielką opłatą.

LAUREACI KONKURSU

Podczas wakacji Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszynie we współpracy z NBP w Warszawie zorganizowała konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pt. „Szkoła menedżerów Kubusia Puchatka”. Ustrońską bibliotekę reprezentowała młodzież ze Stowarzyszenia Pomocy dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” w Ustroniu. 4 września w Cieszynie odbyło się uroczyste zakończenie konkursu i wręczenie nagród zwycięzcom. Wyróżnieni zostali następujący uczniowie: **Piotr Matlak** i **Krzysztof Skrzypek** ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz **Samantha Śliwka** z Gimnazjum nr 2.

MUZYKA NA RYNKU

W tym roku po raz pierwszy – dzięki możliwości, jaką stwarza częściowe wyłączenie z ruchu ustroniańskiego Rynku – miłośnikom żywej muzyki zaproponowano Muzyczne Wieczory na Rynku. Zainaugurował je 5 lipca występ zespołu „Gronie” z Wisły. Deszczowa pogoda odstraszyła niestety część publiczności.

Kolejne siedem koncertów przebiegało przy pięknej aurze, stopniowo też coraz liczniejsza była widownia Wieczorów. 13 lipca wystąpili „Uścienkowanie” również z Wisły. O ile na pierwsze koncerty przychodziło ok. 40 osób, na następnych było ok. 150 osób.

- *Wieczór podczas którego wystąpiła Orkiestra Dęta „Cieszyńska” Jana Gruchela okazał się koncertem dla koneserów* – stwierdził **Zdzisław Brachaczek** z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM. – *Na widowni zauważyłem dużo osób z różnych zespołów, m.in. z DER „Równica” i EL „Czantoria”. Koncert bardzo się podobał.*

Orkiestra Dęta „Cieszyńska” działa przy Cieszyńskim Ośrodku Kultury w Cieszynie Dom Narodowy. Jest laureatem wielu festiwali, konkursów i przeglądów, na których zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia. Gra zróżnicowany repertuar od klasyki polskiej i światowej po współczesne standardy. Wśród wykonywanych utworów znajdują się zarówno piosenki w stylu biesiadnym jak muzyka marszowa.

27 lipca wystąpił młodzieżowy zespół muzyczny „Ad Libitum” z Rybnika. W zespole tym występuje m.in. 13-letnia Hania Hołek, która znalazła się pośród 600 uczestników II etapu tegorocznej edycji „Drogi do Gwiazd”. „Ad Libitum”, mimo, że istnieć dopiero od 2000 roku zdobył już sporo nagród i wyróżnień, m.in.: zakwalifikował się do finału Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek, zajął I miejsce w XIII Festiwalu Kultury Młodzieży szkolnej w Częstochowie oraz nagrodę I stopnia na II festiwalu Szkolnych Zespołów Artystycznych w Kuźni Raciborskiej.

- *Zespół „The Absolwents” prowadzony przez Katarzynę Jasińską wystąpił 3 sierpnia z prawdziwym show* – powiedział Z. Brachaczek. – *Powstał na początku tego roku z okazji obchodów 40-lecia budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu i składa się z absolwentów tej szkoły. „The Absolwents” zapre-*



„TKZet Music” na Rynku.

Fot. W. Suchta

zentowała solistka **Karolina Kidoń** laureatka „Drogi do Gwiazd” oraz tegoroczna uczestniczka II edycji „Idola”.

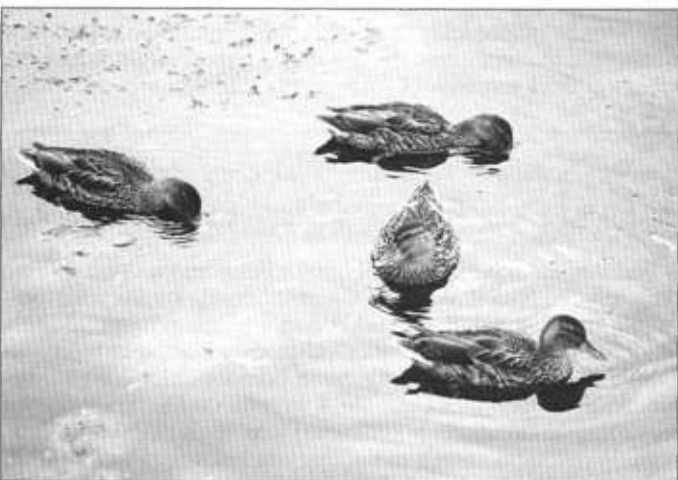
9 sierpnia zamiast zespołu „Mali Tkocze” wystąpił kwartet „Libero” prowadzony przez Krystynę Gałę, z programem „W krainie operetki i najpiękniejszych melodii świata”. Miłośnicy muzyki usłyszeli utwory znanych wiedeńskich twórców, m.in. Lehara, Straussa i Kalmana.

- *Orkiestra Dęta Henryka Itnera wystąpiła na Rynku 17 sierpnia* – poinformował Z. Brachaczek. – *Przed laty była to orkiestra grająca przede wszystkim na weselach i festynach. Obecna forma profesjonalnej orkiestry dętej nadał zespołowi 10 lat temu obecny kapelmistrz Henryk Itner. Na zakończenie Muzycznych Wieczorów na Rynku wystąpił młodzieżowy zespół ustroniański „TKZet Music”. Nie wszyscy może wiedzą, że nazwę swoją zespół zawdzięcza temu, że powstał z okazji 10-lecia istnienia Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych. Występuje zresztą nie tylko w Ustroniu. Na przykład ostatnio śpiewał w Neukirchen Vlym.*

W sumie Muzyczne Wieczory na Rynku należy chyba uznać za dobry pomysł. Może jeszcze to miejsce nie jest do końca „oswojone” przez publiczność, ale podczas przyszłorocznej edycji na pewno Rynek ma szansę zostać muzycznym salonem Ustronia. (a-g)

SPRAWA W SĄDZIE

14 września, 15 minut po północy na ul. Lipowskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Nieczęsto zdarza się postępowanie przeciw kierującym jednośladem, ale w tym przypadku sprawa zakończy się w sądzie. Mieszkaniec Ustronia (ponad 1,6 prom.) odpowie z art. 178 par. 2, w którym jest mowa o nietrzeźwych, kierujących innym niż samochód pojazdem, na przykład rowerem, wozem konnym. Grozi za to kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do 1 roku. Sąd może dodatkowo orzec podanie tego do publicznej wiadomości. (mn)



W stawie kajakowym nie brak pożywienia.

Fot. W. Suchta

UWAGA

przedsiębiorcy prowadzący na terenie miasta Ustron sprzedaż detaliczną i gastronomiczną napojów alkoholowych

Burmistrz Miasta Ustron przypomina uprzejmie o obowiązku wniesienia III raty opłaty za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w roku 2003. Ustawowy termin wniesienia opłaty uoływa z dniem 30 września 2003.

Niedokonanie opłaty w podanym wyżej terminie i ustalonej wysokości spowoduje wygaśnięcie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych z mocy prawa (art. 18 ust. 12 pkt 5 cytowanej wyżej ustawy). **Wówczas przedsiębiorca może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.**

Należność płatna jest zgodnie z naliczeniem, który Urząd Miasta wydał podmiotom w styczniu br. lub przy podjęciu w roku 2003 nowych zezwoleń. Wszelkie zapytania kierować można na nr telefonu **85-79-315** (lub osobiście w pokoju 26 Urzędu Miasta Ustron - 2. piętro).

POWIATOWE ZAWODY POŻARNICZE

20 września o godz. 10.00 na stadionie KS Kuźnia Inżbud odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w grupie „A”. Do rywalizacji przystąpią 24 jednostki OSP i trzy młodzieżowe drużyny pożarnicze. Organizatorami zawodów jest Zarząd Powiatowy Związku OSP RP w Cieszynie, Powiatowa Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Cieszynie oraz Zarząd Miejski OSP RP w Ustroniu (a-g)

Ze wspomnień Jana Wantuły

Z korespondencji „ustrońskiego piśmiorza”

W tym roku przypada 50. rocznica śmierci Jana Wantuły. Przez kilka tygodni drukowaliśmy fragmenty jego wspomnień, a obecnie prezentujemy korespondencję. Kolejny list został napisany przez niego w maju 1952 r. do ks. Oskara Michejdy, który był długoletnim pastorem w Trzyńcu i działaczem polskim w Czechosłowacji.

Drogi Księżu Seniorze

Bardzo często w myślach obcuję z kochanym księdzem. Toteż list księdza bardzo mnie ucieszył. Dziękuję za pamięć! (...)

W ciągu roku tylu obcych przychodzi do mnie, by mnie poznać i widzieć moje zbiory, a potem niejedną rozpisuje się o mnie. Już mi aż przykro przyjmować te wizyty. Ot dziś od razu o 10 już godzinie przyszło 5 pań z Wisły, gdzie są na wczasach, by mnie poznać i widzieć zbiory. Ponieważ serce mi dolegało odmówiłem przyjęcia i pokazania zbiorów. Bardzo mnie te przyjęcia męczą.

Ten Wydrzyński, co napisał o mnie do Trybuny, przyszedł do mnie w największy śnieg o godzinie 20 wieczorem, specjalnie do mnie na polecenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i sekretarza PZPR, by się coś o mnie bliższego dowiedzieć. W tym samym tygodniu inny partyjnik (wraz z 4 towarzyszami był u mnie z Morcinkiem w kwietniu) napisał o wizycie u mnie w „Głosie Pracy”. I to w jednym tygodniu w dwóch pismach, które w Ustroniu każdy hutnik pobiera - o mnie. I to najwięcej reklamy robi mi Morcinek. I każdy chce coś o mnie napisać. I gdyby nie przekreślali, nie przesadzali. I to od września pisan o mnie 5 razy - wygląda to jakby za życia pisano moje nekrologi. (...)

Łączę serdeczne pozdrowienia całym sercem życzliwy

Jan Wantuła

(cdn)

Oprac. L. Szkaradnik



Ustron z lotu ptaka.

Fot. W. Suchta

WPISOWE DO KLUBU

„Oriflame”

tylko we wrześniu
9 zł

Tel. (033) 858-60-32
504-410-930

Metal - Płot

wykonuje i montuje
BRAMY PRZESUWNE KUTE
i skrzydłowe, kraty, balustrady,
przemysłowe (automatyka).

OGRODZENIA SIATKOWE
OGRODZENIA Z ELEMENTÓW PRETYMOWYCH
CYNKOWANE, POWLEKANE PCV

DOWÓZ GRATIS

Marek Cieślak, tel. 854-51-06,
tel. kom. 0601-516-854,
Ustron, ul. Dominikańska 24 a

NOWE WEJŚCIE

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu przywitali nowy rok szkolny swoim hymnem zaczynającym się od słów: „Sowa to symbol mądrości...”. Wielkim zaskoczeniem i miłą niespodzianką dla dzieci było to, że logo szkoły – sowa – umieszczone zostało przed budynkiem Jedyńki w postaci pięknej, kolorowej mozaiki, wykonanej przez firmę Piotra Szuby, a sfinansowanej przez Urząd Miasta w Ustroniu. Społeczność SP-1 składa gorące podziękowania za tak piękny podarunek.



Wejście do szkoły.

Fot. W. Suchta

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Ustron
z dnia 15 września 2003 r.

w sprawie wyboru Zarządu i Przewodniczącego Zarządu Osiedla Ustron Górny Zgodnie z § 8 ust.3 Statutu Osiedli w Ustroniu

Burmistrz Miasta Ustron podaje do publicznej wiadomości że wybory Zarządu i Przewodniczącego Zarządu osiedla Ustron Górny odbędą się w dniu **30 września 2003 r. w Szkole Podstawowej Nr 1 w Ustroniu ul. Partyzantów 2 (świątlica)**

I – szy termin wyborów ustala się na godz. 16.30

w przypadku braku kworum (tj. 1/10 spośród ogółu mieszkańców uprawnionych do głosowania) ustala się

II – gi termin wyborów na godz. 17.00

Osiedle Ustron Górny obejmuje ulice:

Asnyka, Gałczyńskiego, Grażyny, Hutnicza, Jelenica, Kasprowicza, Kochanowskiego, Kluczyków, 9 Listopada, 3 Maja (do nr 116 po stronie prawej i do nr 71 po stronie lewej), Mickiewicza, Miedziana, Myśliwska, Olchowa, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Reja, Rynek, Skłodowskiej-Curie, Skowronków, Słoneczna, Spacerowa, Srebrna, Staffa, Wierzbowa, Tuwima, Zielona, Złota, Grażyńskiego po stronie prawej (za wyjątkiem nr 12)

**BURMISTRZ MIASTA
USTRON**

Ireneusz Szarzec

W związku z błędem, który wkrał się do informacji dotyczącej granic osiedli Ustron Górny i Ustron Poniwiec, zamieszczonej w „GU” nr 37/2003 z 11.09.2003 r., poniżej podajemy raz jeszcze ulice wchodzące w skład osiedla Ustron Poniwiec:

Ustron Poniwiec obejmuje ulice:

Akacyjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa, Słowików, Topolowa, Wiązowa.



Czy kamienie z tras narciarskich...

Fot.W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, festyny, domowa kuchnia. Zapraszamy.

!Ogrody! – profesjonalne projektowanie i urządzanie. Tel. 854-25-16, 0-693-469-202.

THE ENGLISH CENTRE, kursy języka angielskiego. Promocyjne ceny, rabaty rodzinne. Zapisy w godzinach od 16.30 do 18.30. Ustroń, Stalmacha 9, 854-20-76.

Nowoczesne materiały – nowoczesne wnętrza. Wykonam wykończenia budynków – poddaszy. Szeroki zakres prac wykończeniowych. 854-24-74, 0-693-707-545.

Więźby, deski, łatki – produkcja – montaż. Tel. 0-601-912-629.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-71-37.

Logopedia – diagnoza, terapia. Tel. 0-605-834-149

Kotek – płci męskiej, 8 tygodni, korzysta z kuwety, oddam w dobre ręce. Tel. 854-50-76.

Do wynajęcia pół domu + garaż w Ustroniu, przy ul. Długiej 9. Tel. (032) 276-16-50.

Widcorejestracja cyfrowa. zdjęcia. Tel. 854-70-36.

Udzielam lekcji, korepetycji z języka niemieckiego. Tel. 854-14-35.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-14-35.

Sklep Meblak zaprasza, Wisła, ul. 3 Maja 43, tel. (033) 855-18-60. Oferujemy meble na każdą kieszeń, szeroki wybór mebli tapicerowanych, duży wybór kuchni, sprzęt AGD do zabudowy i wolnostojący: Amica, Bosch, Zanussi i inne. Przy zakupie kuchni atrakcyjne rabaty na sprzęt AGD. Raty, gwarancja, dowóz.

Biuro Rachunkowe – zadzwoni, zapytaj – może skorzystasz. Tel. 854-47-20.

DYŻURY APTEK

18-20.09 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
21-23.09 - apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89.
24-26.09 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...uda się wywieźć przed zimą?

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrząszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczkanie

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej... w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Faraon”, „Krzyżacy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szmek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Światlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;

- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży

- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstygenta „RODZINA”, Ustroń, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło siedziby ZUS)

MITYNG AA

- czwartek od 17.30

MITYNG AI-Anon.

- wtorek od 17.30

Klub Abstygenta

- w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kont.: 0 601 516854.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KULTURA

23.09 godz. 17.00 Wieczór z miniaturą prof. Jana Szczepańskiego „Ko-

rzeniami wrośłem w ziemię” - MDK „Prażakówka”

24.09 godz. 16.00 Rozpoczęcie kursu tańca towarzyskiego - MDK „Pra-

żakówka”

28.09 godz. 15.00 Wernisaż wystawy Stowarzyszenia „Maria - Marta”

- Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

28.09 godz. 17.00 Koncert charytatywny „Jesteśmy razem” z udziałem

Anny Rosy i Doroty Gibiec - Kościół ewangelicko-au-

gsburski

30.09 godz. 17.00 Koncert KZW „Ustroń” z okazji 90. urodzin prof.

Jana Szczepańskiego - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

18.09 godz. 18.15 Statek miłości komedia romant. (15 l.) USA

godz. 19.45 Hulk ekranizacja popularnego komiksu (12 l.) USA

19-25.09 godz. 18.20 Nowożeńcy obyczajowy (15 l.) USA

godz. 20.00 28 dni później psychologiczno-sensac.(15 l.) USA



NIEZDECYDOWANI

Kuźnia Inżbud - Sokół Zabrzeg 0:4 (0:3)

Piłkarze Sokoła, podobnie jak Cukrownika Chybie i Beskidu Skoczów, obnażyli wszystkie słabości drużyny Kuźni. W trzech ostatnich meczach tracimy 11 bramek strzelając dwie. Przede wszystkim nasi piłkarze kompletnie nie radzą sobie z szybkimi atakami. Chyba już w okręgówce wiedzą, że wystarczy podać długą piłkę napastnikowi, a obrońca Kuźni będzie kombinował co też w takiej sytuacji zrobić i tak rozmyślając nawet się nie zorientuje kiedy straci bramkę. Taki brak zdecydowania w obronie, ale też w ataku staje się cechą charakterystyczną Kuźni. Kibiców denerwują straty piłki w środku pola, po niczego do gry nie wnoszących dryblingach. Nasi piłkarze swe akcje rozgrywają zazwyczaj na kilkunastu metrach kwadratowych, podczas gdy reszta boiska jest wolna. Nietrudno więc się przed atakami Kuźni bronić. Za to piłkarze Sokoła po przejęciu piłki w gęszczu nóg od razu się rozbiegali, co kompletnie zaskakiwało Kuźnię. Az nadto widoczne było, że Sokół ma wiele więcej miejsca na boisku przy konstruowaniu swych akcji. Oczywiście futbol polega na tym, że się biega za piłką, ale nie wszyscy naraz.

Drużyna Sokoła rozpoczęła ten mecz bardzo niepewnie. O nerwowości piłkarzy z Zabrzega niech świadczy fakt, że już w drugiej minucie jeden z nich powinien zobaczyć czerwoną kartkę za brutalne podcięcie z tyłu piłkarza Kuźni, który zresztą był bez piłki. Niestety nasz zespół nie potrafi wykorzystać dość chaotycznego początku meczu w wykonaniu Sokoła. Po prostu Kuźnia gra równie chaotycznie. Pierwszy kwadrans gry odbywa się praktycznie bez strzałów na bramkę. Później strzela Sokół. Po raz pierwszy w 21 minucie i to od razu celnie, przy wydajnej pomocy obrony Kuźni. W 38 min. tracimy drugą bramkę po rzucie rożnym i zamieszaniu pod bramką. Skoro żaden z piłkarzy Kuźni nie zdecydował się wybić piłki, no to bardzo lekko głową strzelił piłkarz z Zabrzega. W jeszcze bardziej kompromitujących okolicznościach tracimy trzeciego gola. Po dryblingach w narożniku boiska, przy czym dzieje się to pod naszą bramką, oczywiście tracimy piłkę i wystarcza jedno podanie do stojącego w polu karnym napastnika Sokoła. Nie trzeba dodawać, że rzecz jasna nikt się nim nie zainteresował. Mając przed sobą tylko bramkarza, strzela nie do obrony.

W drugiej połowie gra Kuźni wygląda trochę lepiej. Z jednej strony mając trzybramkową przewagę Sokół spokojnie się broni, z drugiej trener **Zbigniew Janiszewski** dokonał korzystnych zmian. Przede wszystkim z ataku do pomocy przeszedł **Grzegorz Wiselka**. Piłkarz ten jest znany innym drużynom, więc jako napastnika bardzo uważnie go pilnują. Dlatego wydaje się o wiele bardziej przydatny, gdy uczestniczy w budowaniu akcji. Kuźnia w drugiej połowie atakuje, rzadko jednak kończy swe akcje strza-



Namiętnie dryblowano.

Fot. W. Suchta



Na tę akcję w polu karnym sędzia nie zareagował.

Fot. W. Suchta

łami, a jeżeli już to albo niecelnymi, albo rachitycznymi. Gdy Kuźnia w ostatnim kwadransie rzuca się do ataku całym zespołem, wykorzystuje to Sokół umiejętnie kontrując. Dwukrotnie w sytuacji sam na sam przed stratą gola broni Kuźnię bramkarz **Paweł Macura**, z trzecim razem jest bezsilny.

Spotkanie sędziował w miarę poprawnie **Dawid Bukowczan**. O ile na początku nie pokazał czerwonej kartki piłkarzowi Sokoła, ta za równie głupi faul bez piłki nie wyrzucił w drugiej połowie z boiska piłkarza Kuźni. Jednym słowem - sprawiedliwie.

Kuźnia wystąpiła w składzie: **Paweł Macura, Mateusz Żebrowski, Tomasz Słonina, Andrzej Bukowczan** (od 46 min. **Dawid Szpak**), **Łukasz Tomala, Tomasz Kolder, Wojciech Kubaczka** (od 46 min. **Jacek Juroszek**), **Marcin Marianek, Rafał Podzórski, Przemysław Piekarczyk** (od 85 min. **Sebastian Sadlik**), **Grzegorz Wiselka**.

Grający trener Sokoła **Jarosław Matusiak**: - Z trybun mogło się wydawać, że to dla nas było łatwe spotkanie. Tymczasem był to wyrównany mecz i do momentu zdobycia przez nas bramki wynik mógł być różny. Ale to my strzeliliśmy bramkę, potem drugą i przeciwnik musiał się odkryć, a my czekaliśmy na kontrę. To jest właśnie piłka nożna i nie zawsze wygrywają ci, którzy mają więcej z gry, przeważają. Kuźnia była częściej w posiadaniu piłki, tylko my, kiedy już piłkę mieliśmy, potrafiliśmy zamienić to na bramki. Gram na bramce, a jest to taka pozycja, że trzeba sobie poustawiać obrońców. Jeżeli się to dobrze zrobi, nie ma problemów. Mimo wszystko ze strony Kuźni w drugiej połowie było kilka interesujących wrzutek. Jak na piątą ligę, było to bardzo dobre spotkanie. Moim zdaniem drużyna Ustronia będzie się nadal liczyła w walce o awans.

Trener Kuźni **Zbigniew Janiszewski**: - W pierwszej połowie nasza obrona na lewej stronie nie istniała. Poza tym pierwsza bramka pada ze strzału, który się zdarza raz na sto lat. Tymczasem nasi napastnicy nie potrafili strzelić z pięciu metrów w światło bramki. Wstyd mi siedzieć na ławce i słuchać kibiców. Gdyby drużyna nie była wytrenowana, to po prostu by stała. Ale my gramy, a przeciwnicy strzelają bramki. Od Chybia każdy mecz tak samo wygląda. Ale nie może być tak, że przez 80% meczu mamy piłkę, a strzałów na bramkę tyle co kot napłakał. Chyba w tym tygodniu zrobię luźniejsze treningi. Może tego potrzebują. Przecież już w dziesiątej minucie drugiej połowy mogło być 3:2. Ale żeby do tego doprowadzić, trzeba strzelać. Teraz dalej trzeba walczyć, skonsolidować drużynę. Z drugiej strony na studia idą Żebrowski i Tomala, a to kolejne osłabienie. (ws)

1. Zabrzeg	21	20-4
2. Skoczów	16	16-5
3. Czaniec	15	14-7
4. Kaczyce	13	12-8
5. Żabnica	13	9-8
6. Wilamowice	11	9-6
7. Kuźnia	10	10-12
8. Gilowice	9	9-8
9. Porąbka	9	8-11
10. Chybie	8	11-14
11. Miłówka	7	6-8
12. Hecznarowice	7	9-12
13. Kobiernice	6	1-12
14. Puńców	4	7-14
15. Bestwina	3	4-13
16. Kozy	3	7-19



Piłkarze z Nierodzimia jakoś nie mogą odzyskać formy sprzed roku. Wówczas zdecydowanie przewodzili w tabeli. Fot. W. Suchta

klasa A PO POŁOWIE

Olza Pogwizdów - Mokate Nierodzim 1:1 (1:0)

Piłkarze z Nierodzimia nie wygrali jeszcze z Olzą Pogwizdów. Dwukrotnie przegrywali i dwukrotnie remisowali. Nie udało się wygrać także w ostatnim meczu.

Spotkanie zaczęło się od dość szybkiej straty bramki przez naszą drużynę. Później także przeważa Pogwizdów. Drużyna z Nierodzimia nie potrafi przeprowadzić skutecznego ataku. Wszelkie poczynania są rozbijane w strefie środkowej boiska. Raz od straty bramki ratuje Nierodzim poprzeczka. Sytuacja zmienia się po przerwie. Trener Jan Strzdała zmienia ustawienie, co przynosi efekty. Teraz to Nierodzim przeważa. Wyrównującą bramkę zdobywa Jacek

Kwiczala po podaniu Dariusza Ihasa. Mimo przewagi nie udało się strzelić dalszych bramek. W sumie wynik sprawiedliwy - pierwsza połowa dla Olzy, druga dla Nierodzimia. (ws)

1.	Zebrzydowice	21	15-6
2.	Istebna	18	23-9
3.	Ochaby	13	14-10
4.	Pogórze	13	11-10
5.	Skoczów II	12	21-14
6.	Kończyce M.	12	13-7
7.	Nierodzim	11	11-7
8.	Simoradz	8	17-13
9.	Pogwizdów	7	13-9
10.	Brenna	7	11-14
11.	Górki W.	7	5-20
12.	Wisła	4	6-10
13.	Strumień	4	7-19
14.	Zabłocie	1	4-11

POZIOMO: 1) imię Gajdzicy, cisownickiego bibliofila, 4) Komorowska, aktorka, 6) szkic, 8) port nadbałtycki, 9) znak zodiaku, 10) nad „i”, 11) piłkarskie kiwki, 12) do odbioru tv, 13) miasto w Iranie, 14) wyciąg w stoczni, 15) pracują w odzieżówce, 16) rewolta, 17) zamiast skarpety, 18) wierzba płacząca, 19) karetka pogotowia, 20) pieśń operowa.

PIONOWO: 1) w komedii A. Fredry, 2) czapka wojskowa, 3) zapal, energia, 4) instrument strunowy, 5) na ból gardła, 6) program na sezon, 7) chusteczka na katar, 11) zapłoną na grobach, 13) Winnetou, 14) męski w bok.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 26 września.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 35

ROMANTYCZNIE PARAMI

Nagrodę 30 zł otrzymuje JAN CIENCIAŁA, Ustroń, ul. Traugutta 15. Płyte CD zespołu „Torka” otrzymuje JOLANTA BURAWA, Ustroń, os. Manhatan 1/42. Zapraszamy do redakcji.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.09.2003 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 19.09.2003 r.

Ludeczkowie mili

Czyście byli latoś na dożynkach? Powiecie mi isto: Na toć, co sie gupie chłopie pytosz, dyć przeca każdy ustróniok idzie sie podziwiać na to regionalne widowisko. Isto jyny jakisi marot zostot w chalupie. Tóż cały naród wyszeł ku ceście coby cosik uwidzieć. Bo przeca tyn korowód je doista przesumny, a jak widzym zaś na amfiteatrze obrzynd dożynkowy, to aż mi sie serce raduje, że ta tradycja je fót przypóminano. Na niech aspón dziecka sie nauczm jako hańdowni bywało.

Nó prowda, jo zech kapke grosza stracił na tych dożynkach, bo potym tam przy tych budach fót jakisi kamrat sie napatoczył i trzeja było hónorowo półke miodónki postawić (a na drugóm noge zaś stawioł kamrat). A, że wszyscy ustróniocy na dożynki prziszełi, tóż kaj zech sie podziwoł to jakisi znómy szeł z paniczkom i cosi my przerzóndzili a przy szynkwasiu półke wypili.

Tóż nie dziwota, że toczoteł sie i szolóntoł po krzokach jak zech szeł naspadek ku chalupie. Przismyzyteł sie kole północy, galaty miolet potargane, a na koszuli pełno fleków łod zagryski i takóm pamióntke móm po dzisio, bo tego nielza wyprać, ani w arielu, ani w waniszu. Nale nie starejcie sie to mie. Dyć przeca móm szwarnóm pyndzyj, to koszule se nowóm sprawiym, a na dożynki bydym tak dłógo chodził, póki mie nogi bydóm nosić, bo to przesumne widowisko. A wystawy jaki piękne urzóndzili kole Muzeum, nó w przisłym roku rodzinie napytóm coby my razym szli, a możne aji w korowodzie pojady, bo szwagier se kónia kupił, tóż bych hónorowo jechoł w tej banderyji na samym przodku.

Mijcie sie dobrze

Paweł

POMOC W NAUCE

15 września rozpoczęły się zajęcia dla dzieci i młodzieży w Klubie Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można inaczej” w Ustroniu przy ul. Wantuły 47.

Poniedziałki – 14.00 – 17.00 – pomoc w nauce dla dzieci młodszych (klasy I-IV). Zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne.

Wtorki – 14.00 – 17.00 – pogotowie naukowe dla dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej (V-VI) i młodzieży gimnazjalnej. Przygotowanie do testów gimnazjalnych.

Piątki – 14.30 – 17.30 – pogotowie naukowe dla dzieci ze starszych klas szkoły podstawowej (V-VI) i młodzieży gimnazjalnej. Przygotowanie do testów gimnazjalnych.

Uczestnictwo w zajęciach jest dobrowolne i nie musi być stałe. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów – nauczycieli i pedagogów.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

